

Marek NOWACKI

Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu

DZIEDZICTWO I TURYSTYKA: RELACJE I EWOLUCJA KONCEPCJI

W rzeczywistości nie ma takiej rzeczy jak dziedzictwo

Laurjane Smith

Turystyka i dziedzictwo są ze sobą nierozzerwalnie związane od lat. Dziedzictwo napędza rozwój turystyki, ta zaś przyczynia się do kreowania dziedzictwa i rozwoju przemysłu dziedzictwa. Od momentu uchwalenia przez UNESCO Konwencji w sprawie ochrony światowego dziedzictwa minęło już 40 lat. Przez ten czas głos w dyskusji na temat istoty dziedzictwa i jego roli w turystyce zabierało wielu autorów. W niniejszym artykule poddano krytyce różnorodne koncepcje dziedzictwa oraz przedstawiono przemiany zachodzące we wzajemnych relacjach pomiędzy turystyką a dziedzictwem.

1. Zabytek, dobro kultury i dziedzictwo narodowe

W powszechnym rozumieniu dziedzictwem określa się wszystko to, co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie, czym społeczeństwo żyje obecnie i co może zostać zachowane w celu przekazania przyszłym pokoleniom. Mogą nim być więc zarówno obiekty materialne (budowle, obiekty, miejsca, obszary), jak i niematerialne formy kultury (filozofia, sztuki, style życia, literatura czy folklor).

Pomimo że takie rozumienie dziedzictwa nie wzbudza większych kontrowersji to – jak dalej zostanie dowiedzione – w literaturze światowej jest często kwestionowane. Duże kontrowersje wzbudza natomiast pojęcie „dziedzictwo narodowe”. Pojawia się ono zarówno w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju” (art. 5 Konstytucji RP), a także w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami: „Dział kultura i ochrona dziedzictwa narodowego obejmuje sprawy rozwoju i opieki nad materialnym i niematerialnym dziedzictwem narodowym...” (*Ustawa o ochronie zabytków*, 2003). Jednak ani w Konstytucji, ani w Ustawie o ochronie zabytków nie ma definicji tego pojęcia¹.

Na problem ze zdefiniowaniem „dziedzictwa narodowego” lub choćby z określeniem jego kanonu wskazuje Ł. GAWĘŁ (2011). Słusznie stwierdza, że obecnie – w XXI w., gdy w państwach europejskich uformowały się społeczeństwa wielokulturowe (a takie społeczeństwo przez wieki tworzyło także państwo polskie), bardzo trudno jest określić precyzyjne ramy dziedzictwa narodowego. Próby takie prowadzą nieuchronnie do manipulacji o charakterze ideologicznym, gloryfikowaniem tego, co „nasze” i odrzucania tego, co „obce”.

Pisał o tym także A. TOMASZEWSKI (1999, s. 11): „rozbudzona w okresie romantyzmu świadomość narodowa prowadząca do szowinizmów spowodowała anachroniczne dzielenie europejskiego dziedzictwa na «szkoły narodowe» i licytowanie się co do wyższości jednej «kultury narodowej» nad drugą”. Warto za A. Tomaszewskim przypomnieć także, że na Światowym Kongresie Historyków Sztuki w Berlinie w 1992 r. stwierdzono, że „sztuka narodowa jest fikcją”, co zaprzecza narodowemu charakterowi dzieł sztuki i architektury.

Pojęciem pozbawionym tego ideologicznego wydźwięku jest „dobro kultury”. W artykule 2. *Ustawy o ochronie dóbr kultury*, która przestała obowiązywać 16 listopada 2003 r. (została zastąpiona ustawą o ochronie zabytków), za dobro kultury uznano: „każdy przedmiot ruchomy lub nierucho-

¹ Pojęcie dziedzictwa narodowego pojawia się w nazwie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. O zmianę tej nazwy wielokrotnie nawoływał znany pisarz Paweł Huelle. Twierdził, że nazwa tej instytucji powinna brzmieć: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Rzeczypospolitej, która nie będzie pomijać dziedzictwa innych narodów zamieszkujących Rzeczpospolitą obecnie i przed wiekami (m. in. <http://kulturaonline.pl/bogdan,zdrojewski,nie,moge,byc,cenzorem,tytul,artykul,2416.html> (dostęp: 29.08.2012 r.)).

my, dawny lub współczesny, mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną” (Ustawa o ochronie dóbr kultury, 1962). Jak pisze A. TOMASZEWSKI (2000, s. 9), dobro kultury jest: „apolityczne i aideologiczne, obejmuje wszystkie «dobra» wytworzone ludzkim talentem, mające obiektywną wartość historyczną i artystyczną. Jest nim artystyczny i kulturalny dorobek ludzkości, podlegający wartościowaniu estetycznemu według przyjętych kryteriów w konkretnych uwarunkowaniach historycznych”. A. Tomaszewski twierdzi, że dziedzictwem kultury jest nie to wszystko co w spadku pozostawiły minione pokolenia, lecz to, co z niego chcemy przyjąć na własność. Ideałem jednak jest dla niego równoznaczność pojęć dóbr kultury i dziedzictwa kultury.

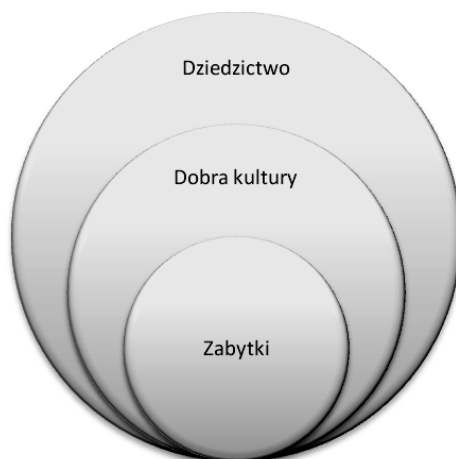
Zabytek jest pojęciem węższym niż dobro kultury: zabytek to „nieruchomość lub rzecz ruchoma, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową” (Ustawa o ochronie zabytków, 2003, art. 3, ust. 1).

Zabytek, jak zauważył B. SZMYGIN (2007), ma status elementu przeszłości, dlatego dotyczące go działania konserwatorskie polegają na zachowaniu niezmienionej substancji i formy obiektu. Zabytek powinien być wyłączony z procesu współczesnych przemian. Dobro kultury może być przedmiotem powstałym zarówno w przeszłości, jak i współcześnie. Dziedzictwo z kolei ma status elementu współczesności i jej służy. Może być przez to przekształcane i dostosowywane. Dziedzictwo może być różnie interpretowane, wartościowane i wykorzystywane (SZMYGIN 2007, TRZCIŃSKI 2010).

Oznaką nowoczesnego spojrzenia na problem dziedzictwa w naszym kraju jest przekształcenie Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Narodowy Instytut Dziedzictwa. Na stronie Instytutu czytamy: „Misją Narodowego Instytutu Dziedzictwa jest tworzenie podstaw dla zrównoważonej ochrony dziedzictwa poprzez gromadzenie i upowszechnianie wiedzy o zabytkach, wyznaczanie standardów ich ochrony i konserwacji oraz kształtowanie świadomości społecznej celem zachowania dziedzictwa kulturowego Polski dla przyszłych pokoleń”². Znajdujemy tutaj także wyjaśnienie, czym się różni zabytek od dziedzictwa: „słowo «zabytek» w nazwie instytucji zostaje zastąpione przez słowo «dziedzictwo». Dziedzictwo pozwala zrozumieć historyczny, społeczny i emocjonalny kon-

² <http://www.nid.pl/idm,4,o-instytucie.html> (dostęp: 29.08.2012 r.).

tekst funkcjonowania zabytku, a tym samym dostrzec potrzebę i konieczność jego ochrony”. W statucie Instytutu nie pojawia się już pojęcie „dziedzictwa narodowego” (oprócz anachronicznej nazwy ministerstwa).



Rysunek 1. Wzajemna zależność pomiędzy pojęciami zabytku, dobra kultury i dziedzictwa

2. Autoryzowany Dyskurs Dziedzictwa

Autoryzowany Dyskurs Dziedzictwa³ (ADD) rozwinął się, jak twierdzi archeolożka L. SMITH (2006), w XIX w. w Europie. Wynikał bezpośrednio z działań archeologów i architektów, których celem była ochrona zabytków kultury materialnej, które – jak uważano – posiadają wartość przyrodzoną i dziedziczną. Chociaż dyskurs ten nieuchronnie ewoluuje w różnych kontekstach kulturowych i w czasie, jego cechą charakterystyczną jest przywiązywanie większej wagi do obiektów materialnych. W ADD czerpie i naturalizuje się wybrane narracje kulturowe i doświadczenia społeczne, z których wiele związanych jest z ideami narodu i państwowości. Osadzonych jest w nim wiele założeń na temat pierwotnych i niezmiennych wartości dziedzictwa, które łączą się z pojęciami monumentalności i estetyki (SMITH 2006).

³ Ang. *Authorized Heritage Discourse*.

ADD koncentruje się na materialnych obiektach lub miejscach o wyjątkowych cechach estetycznych. O obiekty takie obecne pokolenie powinno dbać, chronić je, celebrować i przekazać przyszłym pokoleniom w celach edukacyjnych oraz aby kształtować poczucie tożsamości opartej na przeszłości. Idea, według której wartość kultury materialnej jest pierwotna, a nie jej przypisana, stanowi sedno tego dyskursu. Dziedzictwo jest postrzegane jako kruche, skończone i nieodnawialne, co implikuje konieczność objęcia go stałą opieką przez grono ekspertów (kustoszy przeszłości), których głównym zadaniem będzie zgłębianie i przekazywanie immanentnych wartości dziedzictwa społeczeństwu. Ekspertami tymi mają być głównie archeolodzy, architekci i historycy. W ADD podkreśla się także ideę dziedziczenia, wskazując, że obecne pokolenia są wyłączone z aktywnego wykorzystywania dziedzictwa. Dziedzictwo ma być przechowywane i przekazywane bez zmian, dlatego w ADD zniechęca się do aktywnego przepisywania znaczeń przeszłości, a w konsekwencji i teraźniejszości (SMITH 2009).

3. Rozwój koncepcji autoryzowanego dziedzictwa

Pierwsze formalne zasady ochrony i konserwacji zabytków sformułowano w Karcie Ateńskiej, uchwalonej na Pierwszym Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków Historycznych w 1931 r. W Karcie zawarto zasady i doktryny ochrony zabytków, które miały zostać przyjęte w krajach – sygnatariuszach Karty. Przede wszystkim wskazano na konieczność unikania pełnych rekonstrukcji (restytucji) zabytkowych obiektów i stałą opiekę nad stanem budowli w celu należytego ich zachowania oraz takie ich użytkowanie, które zapewni ciągłość ich istnienia oraz użytkowanie z poszanowaniem ich historycznego lub artystycznego charakteru (Karta Ateńska 1931).

Na Drugim Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków Historycznych, który odbył się w 1964 r. w Wenecji, sformułowano Międzynarodową Kartę Konserwacji i Rekonstrukcji Zabytków i Miejsc Zabytkowych zwaną Kartą Wenecką. W Karcie określono naturę i zdefiniowano zabytki, a także sformułowano podstawowe zasady ich ochrony i konserwacji. Uznano je także za wspólne dziedzictwo całej ludzkości:

Brzemienne duchową spuścizną przeszłości zabytkowe dzieła narodów pozostają w życiu współczesnym żywym świadectwem ich wiekowych tradycji. Ludzkość, z każdym dniem bardziej świadoma jednolitego cha-

rakteru wartości ogólnoludzkich, uważa je za dziedzictwo wspólne i uznaje swą solidarną odpowiedzialność za ich zachowanie wobec przyszłych pokoleń. Poczyna się ona do przekazania im tychże wartości w całym bogactwie ich autentyzmu (Karta Wenecka 1964, Preambuła).

Należy zwrócić uwagę, że w Karcie szczególną ochroną objęto obiekty mające silne koneksje z historią – „Zabytek jest nierozdzielny od historii, której jest świadectwem, i od otoczenia, w którym jest położony” (Karta Wenecka 1964, art. 7).

Aktem, w którym ostatecznie użyto pojęcia „dziedzictwo” była Konwencja światowego dziedzictwa przyjęta podczas Generalnej Konferencji UNESCO w Paryżu w 1972 r. Konwencja precyzyjnie określiła, co należy rozumieć pod pojęciem „światowe dziedzictwo” oraz stworzyła niejako jego hierarchię:

- zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, grotty i zgrupowania tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne dzieła człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego (Konwencja 1976, art. 1).

Podczas Konwencji dotyczącej dziedzictwa światowego, która odbyła się w Nara w Japonii od 1 do 6 listopada 1994 r., Komitet UNESCO przyjął Globalną Strategię dla Zrównoważonej, Reprezentatywnej i Wiarygodnej Listy Światowego Dziedzictwa. Jej celem było zwrócenia uwagi na niereprezentatywność Listy ze względu na różne regiony świata, rodzaje zabytków i okresy historyczne. W strategii przesunięto punkt ciężkości od „pomnikowej” wizji dziedzictwa w stronę dziedzictwa lokalnych społeczności oraz wielofunkcyjnej i całościowej wizji światowego dziedzictwa. W trakcie Konferencji przyjęto dokument w sprawie autentyczności, uznając specyfikę wartości dziedzictwa w każdym kontekście kulturowym:

[...] dziedzictwo kultury każdego jest dziedzictwem wszystkich. W ten sposób odpowiedzialność za dziedzictwo i za sposób zarządzania nim, spoczywa przede wszystkim na wspólnocie kulturowej, która się z niego wywodzi lub która jest nim obciążona. Sygnowanie kart i konwencji dotyczących dziedzictwa kultury oznacza przecież akceptację obowiązków

i etyki z nich wynikających. Stąd zaleca się wyważenie własnych wymagań wobec dobra kultury, w ten sposób, aby nie występować przeciwko fundamentalnym wartościom kultur zainteresowanych wspólnot (Dokument z Nara, 1994, art. 8.).

Kolejny dokument – Karta z Burra – został przyjęty przez australijski ICOMOS w mieście Burra w 1979 r. i określił zasady oraz procedury ochrony miejsc dziedzictwa w Australii. W Karcie odchodzi się od autoryzowanego dyskursu dziedzictwa i dopuszcza się pluralizm oraz głos lokalnych społeczeństw, a zwłaszcza głos tych grup ludności, które są silnie związane z konkretnym miejscem dziedzictwa:

Konserwacja, interpretacja i zarządzanie miejscem powinno przewidywać udział osób, dla których miejsce ma szczególne skojarzenia i znaczenia lub które mają społeczne, duchowe lub inną kulturalną odpowiedzialność za miejsce (Karta z Burra 1979, art. 12).

A także:

Grupy i osoby związane z miejscem, jak również te, które mają udział w zarządzaniu powinny mieć możliwość wkładu i udziału w zrozumieniu kulturowego znaczenia miejsca. W stosownych przypadkach powinny one również mieć możliwość uczestniczenia w jego konserwacji i zarządzaniu (Karta z Burra 1979, art. 26, ust. 3).

Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego została przyjęta na Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu 17 października 2003 r. W rozumieniu Konwencji pod pojęciem „dziedzictwo niematerialne” rozumie się:

[...] praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Dla celów niniejszej Konwencji uwaga będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami, oraz zasadom zrównoważonego rozwoju (Konwencja 2003, art. 2).

Dziedzictwo to może przejawiać się w: tradycjach i przekazach ustnych, w postaci języka jako nośnika niematerialnego dziedzictwa kulturowego, w sztukach widowiskowych, zwyczajach, rytuałach i obrzędach świątecznych, wiedzy i praktykach dotyczących przyrody i wszechświata, umiejętnościach związanych z rzemiosłem tradycyjnym (Konwencja 2003, art. 2).

Niedocenywanie dziedzictwa niematerialnego w Autoryzowanym Dyskursie Dziedzictwa przejawia się także w opóźnieniach w ratyfikacji konwencji przez państwa zachodnie. Konwencja ta została ratyfikowana przez Polskę dopiero 16 maja 2011 r. i do tej pory na Liście nie ma żadnego polskiego wpisu (podobnie jak brytyjskiego, niemieckiego, holenderskiego, austriackiego czy duńskiego).

W roku obecnym – 2012 – w którym UNESCO obchodzi 40-lecie uchwalenia Konwencji Światowego Dziedzictwa, wskazuje się na potrzebę nowego spojrzenia na światowe dziedzictwo. Dyrektor generalny UNESCO Irina Bokova otwierając 40. jubileuszową Konwencję stwierdziła:

Dziedzictwo znalazło się obecnie na rozdrożu zmian klimatu, przemian społecznych i procesów pojednania pomiędzy narodami. Dziedzictwo niesie ze sobą najwyższe znaczenia – dla tożsamości i przynależności społecznej, a także dla zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego lokalnych społeczności (BOKOVA 2011).

Podkreśliła także konieczność zaangażowania społeczności lokalnych w ochronę dziedzictwa oraz rolę zrównoważonego rozwoju w ochronie światowego dziedzictwa.

4. Dziedzictwo jako proces kulturowy i społeczny

Archeolożka L. SMITH (2006) twierdzi, że dziedzictwo jest przede wszystkim praktyką społeczną, a nie obiektem materialnym. Przywołuje ona spostrzeżenia poczynione podczas badań archeologicznych prowadzonych w Australii, kiedy obserwowała grupę aborygenów. Autorka pisze też, że rybołówstwo stanowiło dla nich wieloaspektową formę aktywności: była to aktywność w czasie wolnym, szansa złowienia ryby na obiad, okazja ucieczki przed turystami, a także sposób delektowania się miejscem, które było dla nich ważne. Była to prawdziwa „praktyka dziedzictwa”, polegająca na przebywaniu w pewnym miejscu, odświeżaniu pamięci, dzieleniu się doświadczeniami z innymi osobami oraz budowaniu relacji społecznych na przyszłość.

Dziedzictwo, jak twierdzi L. Smith, nie dotyczy tylko przeszłości, ani rzeczy materialnych. Dziedzictwo jest procesem zaangażowania, aktem komunikacji i tworzenia znaczeń zarówno w, jak i dla teraźniejszości:

Stuchając starszej kobiety opowiadającej swoją historię innej, młodszej kobiecie o miejscu, w którym przebywaliśmy oraz wydarzeniach, które były związane z tym miejscem, myślałam o historiach, które moja własna rodzina opowiadała mnie samej oraz to, że teraz mogłabym opowiedzieć je moim własnym dzieciom. Uświadomiłam sobie także, że znaczenia, które wyniosłam po wysłuchaniu tych opowieści i to jak je wykorzystam, będą różne od znaczeń i sposobu wykorzystania ich przez pokolenia zarówno wcześniejsze, jak i późniejsze. Te rodzinne historie, wspólna pamięć są czasami związane z obiektami materialnymi albo rodzinnymi pamiątkami. Jednak chociaż rzeczy te są bardzo przydatne dla zobrazowania różnych historii – to nie one (przedmioty) stanowią w istocie rzeczy „dziedzictwo” (SMITH 2006, s. 1–2).

Czym jest więc dziedzictwo według L. Smith? Dalej archeolożka próbuje zwerbalizować sam „moment” dziedzictwa:

Prawdziwy sens, prawdziwy moment dziedzictwa zdarza się wtedy, kiedy silnie angażujemy się emocjonalnie. Nie dzieje się to w momencie oglądania rodzinnych klejnotów, ale w momencie przekazywania lub wysłuchiwanie wspomnień oraz wiedzy z nimi związanej. Dzieje się to (dziedzictwo) także wtedy, gdy wykorzystujemy, przekształcamy i odnawiamy te wspomnienia i wiedzę, w celu zrozumienia nie tylko tego, kim jesteśmy, ale też kim chcemy być. Nie twierdę, że nie byłabym zmartwiona, gdyby klejnoty rodzinne odziedziczone po babce zaginęły albo zostały zniszczone. Jednak smuciłabym się nie tyle z powodu straty materialnej lub wewnętrznej wartości którą miały, lecz z powodu utraty sposobności przekazania ich w spadku i roli, jaką mogłyby odegrać jako rekwizyt i pomoc w historiach opowiadanych o rodzinie mojej matki (SMITH 2006, s. 2).

Dziedzictwo według L. Smith nie jest więc rzeczą, lecz kulturowym i społecznym procesem. Proces ten obejmuje akty przypominania, które sprawiają, że zaczynamy rozumieć i angażować się w teraźniejszość. To właśnie menedżerowie dziedzictwa, poprzez zarządzanie i konserwację miejsc określanych jako dziedzictwo, angażują się w zarządzanie i konserwację wartości i znaczeń kulturowych oraz społecznych, które się z nimi wiążą. W efekcie tego menedżerowie zarządzają i definiują doświadczenia ludzi wywoływane przez obcowanie z dziedzictwem. L. Smith twierdzi

więc, że całe dziedzictwo ma niematerialny charakter. Chce przez to uświadomić potrzebę zmiany sposobu postrzegania i nieuzasadnionego uprzywilejowania dziedzictwa materialnego charakterystycznego dla kultury zachodniej i Autoryzowanego Dyskursu Dziedzictwa. Takie miejsca, jak Stonehenge, gmach opery w Sydney, Colonial Williamsburg, Koloseum, Angkor Watt czy wyspa Robben, nie mają ukrytej wewnętrznej wartości ani ukrytych znaczeń. Tym, co czyni je dziedzictwem są współczesne procesy oraz aktywność podejmowana przy nich i wokół nich, a która staje się ich częścią. To właśnie procesy, które identyfikują obiekty jako fizyczne symbole określonej kultury i społeczne wydarzenia, nadają im wartość i znaczenie (SMITH 2006).

L. Smith twierdzi, że dziedzictwo to aktywność wielopłaszczyznowa: jest nią zwiedzanie, zarządzanie, interpretacja lub konserwacja zabytków – działania, które wiążą się z aktami pamiętania i upamiętniania, a którym towarzyszą próby kreowania poczucia tożsamości, przynależności i zrozumienia. Ponadto idea dziedzictwa jest obecnie wykorzystywana do tworzenia, odtwarzania i kreowania różnorodnych wartości społecznych i kulturowych. Z jednej strony dziedzictwo wykorzystuje się w promocji uzgodnionej wersji historii przez usankcjonowane przez państwo instytucje kultury i elity predestynowane do regulowania kulturowych i społecznych napięć. Z drugiej strony dziedzictwo może być również zasobem, który jest używany do walki i redefiniowania zastanych wartości i tożsamości przez wiele mniejszych grup społecznych. Dziedzictwo tworzy się w procesie negocjacji, poprzez wykorzystywanie przeszłości oraz zbiorowej lub indywidualnej pamięci, w celu kreowania nowych sposobów bycia i wyrażania własnej tożsamości.

5. Dziedzictwo a turystyka

Pierwsza lista światowego dziedzictwa obejmowała siedem cudów świata starożytnego, które opisywał już Herodot w V w. przed Chr. Miejsca te były najchętniej odwiedzanymi atrakcjami turystycznymi opisywanymi w ówczesnych przewodnikach. W okresie średniowiecza największym uznaniem turystów cieszyły się obiekty sakralne i miejsca kultu religijnego – nie tylko chrześcijańskie, lecz także islamskie i judaistyczne. W okresie renesansu celem wyjazdów Grand Tour stały się najsłynniejsze zabytki Rzymu, Florencji czy Wenecji, a w późniejszym okresie także innych miast europejskich. Efektem tych podróży stały się pierwsze kolekcje zabytków,

a następnie muzea powstające w 2. połowie XVIII⁴. W 2. połowie XIX w. dziedzictwo kulturowe zaczyna być eksponowane na wielkich wystawach światowych. W roku 1878 Artur Hazelius na paryskiej Wystawie Pow-szechniej zaprezentował odtworzone w realistyczny sposób wnętrza skandynawskich domostw. Wkrótce potem otworzył w Sztokholmie pierwsze muzeum w otwartej przestrzeni (tzw. Skansen). Turystów oprowadzały po nim przewodnicy ubrani w tradycyjne kostiumy, a tradycyjną kulturę prezentowali muzycy i tancerze. Ważnym wydarzeniem było otwarcie w roku 1934 w Williamsburgu (Wirginia, USA) żywego muzeum historii (o powierzchni 122 ha) „Colonial Williamsburg”. Do dzisiaj dziesiątki żywych interpreterów ubranych w historyczne kostiumy inscenizuje sztukę rękodzieła, rzemiosło artystyczne oraz sceny z życia amerykańskiego miasta końca XVIII w. (np. targ niewolników).

W latach 70. i 80. XX w. nastąpił gwałtowny wzrost liczby miejsc, których celem było prezentowanie dziedzictwa. R. HEWISON (1987) i K. WALSH (1992) określili ten okres „boomem” dziedzictwa albo „muzeumifikacją” Anglii. Powstawały liczne muzea na świeżym powietrzu, centra interpretacji dziedzictwa wykorzystujące najnowocześniejsze technologie, a także muzea adaptujące techniki opracowane przez nowoczesne atrakcje turystyczne. J. URRY (2007) stwierdził, że nowe muzeum otwierano wtedy co tydzień. W okresie pomiędzy rokiem 1970 a 1991 w Europie Zachodniej liczba muzeów wzrosła o 113% (RICHARDS 1996).

R. HEWISON (1987) obwieścił powstanie „przemysłu dziedzictwa”, który powstał – jak twierdził – w efekcie sanityzacji, komercjalizacji i komodyfikacji historii oraz powszechnej tendencji do tworzenia i sprzedawania dziedzictwa jako produktu rynkowego. Rozwój przemysłu dziedzictwa spowodowany był wzrostem nostalgii klasy średniej za przeszłością jako „złotym wiekiem” w kontekście klimatu upadku:

Wobec oczywistego upadku i dezintegracji trudno się dziwić, że przeszłość wydaje się miejscem lepszym. Jednak jest ona nie do odtworzenia, dlatego zmuszeni jesteśmy żyć w czasach współczesnych. Ważna jest nie tyle przeszłość, lecz nasz stosunek do niej. Nasze osobiste bezpieczeństwo i poczucie tożsamości zależą głównie od wiedzy posiadanej na temat własnej i rodzinnej historii. Język i zwyczaje, które rządzą naszym życiem towarzyskim wyrastają ze znaczeń zbudowanych z więzi pomiędzy przeszłością i teraźniejszością. Czasami tempo zmian i związane z nimi konsekwencje są tak gwałtowne, że postrzegane są nie tylko jako

⁴ Za pierwsze muzeum uważa się też kolekcję starożytności rzymskich, które 14 grudnia 1471 r. na polecenie papieża Sykstus IV przeniesiono z Lateranu, gdzie stały przed pałacem papieskim, na wzgórze kapitolinijskie, które było siedzibą władz Miasta (POMIAN 2009).

upadek, ale także jako groźba zerwania z całym dotychczasowym życiem (HEWISON 1987, s. 43–45).

Sytuacja, w jakiej znalazła się Wielka Brytania pod koniec XX w., wywołana rozpadem Imperium Brytyjskiego, deindustrializacją, migracją zarobkową i imigracją, spowodowała poczucie wyalienowania i nostalgii za dawnymi dobrymi czasami. Jednak przemysł dziedzictwa w miejsce prawdziwego dziedzictwa stworzył utopię sprzedawaną na masową skalę.

Udostępniono wielką liczbę obiektów wcześniej niedostępnych dla zwiedzających. Wiejskie rezydencje magnackie stały się miejscami podpatrywania życia klas wyższych, muzea w sposób teatralny próbowały inscenizować historię. Niektóre z nich, jak Beamish Open Air Museum, stały się bardziej realistyczne niż rzeczywistość, jaką miały przywoływać (HEWISON 1987).

Przejawem komercjalizacji dziedzictwa stały się objazdowe wystawy zabytków. Niektóre z nich prezentowane są w wielkich halach widowiskowych. Na przykład wystawa znalezisk archeologicznych z epoki faraonów prezentowana była w gigantycznej O₂ Arena w Londynie – miejscu koncertów i innych wydarzeń „pokultury”. Przemysł dziedzictwa staje się obecnie znaczącą gałęzią gospodarki światowej.

W ostatnich latach trendy te docierają także do polskich miast i miejsc związanych z dziedzictwem. W pofabrycznych zabudowaniach otwiera się centra handlowo-rozrywkowe, galerie sztuki lub lofty. Dużą popularnością cieszą się ekspozycje prezentujące dziedzictwo, nieposiadające niemal żadnego autentycznego eksponatu (np. objazdowa wystawa „Słowiański Mit”). Powstają jak grzyby po deszczu „grodziska” inscenizujące życie ludzi w średniowieczu. Inscenizacje, czyli żywa interpretacja ważnych wydarzeń historycznych stały się głównym punktem obchodów rocznicowych w miastach, a liczba członków grup inscenizatorskich w Polsce przekracza już 40 tys. osób. Nie przeszkadza w tym nawet lokalizacja wydarzenia. Na przykład na plażach Półwyspu Helskiego inscenizuje się lądowanie alianców w Normandii w 1944 r. Powstają liczne paramuzea prezentujące niemal każdy temat będący w stanie przyciągnąć publiczność głodną rozrywki, np. Hansa Kloś, Koziołka Matołka, Tanich Win, Dobranocek PRL-u, Siekier, nie wspominając już niezliczonych muzeów tortur.

Oznaką ostatnich lat jest przewartościowanie stosunku Polaków do niektórych typów dziedzictwa, wcześniej ignorowanych. Pierwsze z nich to dziedzictwo żydowskie. Po wojnie, w efekcie Holocaustu większość gmin żydowskich na terenie Polski przestała istnieć. Synagogi, domy modlitwy, ośrodki rzemiosła, nauki i edukacji zostały zniszczone lub zmieniono ich funkcje. W chwili obecnej dziedzictwo żydowskie wykorzystuje się szeroko

w celu podniesienia atrakcyjności miast i regionów. Przykładem jest rozwijający się turystycznie krakowski Kazimierz, Szlak Chasydzki Podkarpacia i Lubelszczyzny czy liczne festiwale kultury żydowskiej.

Drugi typ dziedzictwa to spuścizna czasów realnego socjalizmu. Po okresie pozbywania się pamiątek PRL na początku lat 90. XX w. nastąpił okres nostalgii lub – jak pisze M. MURZYN (2007) – „ostalgi”, nawiązując do nostalgii za dawnym NRD w Republice Federalnej Niemiec. Widać to wyraźnie w Nowej Hucie, gdzie doceniono jakość tego założenia urbanistycznego. Nowa Huta promowana jest jako „komunistyczne miasto idealne”. Wytyczono szlak dziedzictwa biegnący przez najważniejsze obiekty Nowej Huty. Oferuje się zwiedzanie miasta fiatem 125p lub trabantem prowadzonym przez szofera przewodnika w walonkach i oprowadzającym po mieszkaniu urządzonym w stylu z „epoki”, zaś posiłek oferowany jest w stylowej PRL-owskiej restauracji (MURZYN 2007).

6. Zakończenie

Podsumowując można stwierdzić za L. SMITH (2006), że dziedzictwo nie jest „przedmiotem” z jasno zdefiniowanymi znaczeniami i wartościami, lecz z natury polityczną i niespójną praktyką realizowaną poprzez kulturowe działania w teraźniejszości. Dziedzictwo jest wykorzystywane przez różne grupy interesu oraz jednostki w różnych celach i dla różnych racji. Często dziedzictwo więcej mówi o teraźniejszości niż o przeszłości.

Można więc mówić o dwóch sensach lub dyskursach dziedzictwa. Pierwszy to autoryzowany dyskurs dziedzictwa, który przedstawia dziedzictwo jako kompletne, niedotykane, z „przeszłości”, zamknięte w materialnych rzeczach, takich jak zabytki. Model ten opiera się na założeniu, że wartość dziedzictwa jest wewnętrzna, nieodłączna i niezmienna. Idea kanonu dziedzictwa, którą AHD popularyzuje, związana jest z pojęciem narodu i bywa wykorzystywana jako narzędzie ideologiczne w celu upowszechniania wartości, w oparciu o które kreuje się określoną wizję narodu. Choć dziedzictwo ma duże znaczenie w tworzeniu ideologii państwowych, to jest przede wszystkim aktywnością gospodarczą. To, co motywuje zaangażowanie państwa i innych organizacji w dziedzictwo, wynika z gospodarczego potencjału dziedzictwa i jego związków z turystyką (ASHWORTH, GRAHAM, TUNGRIDGE 2007). Wykorzystuje to przemysł dziedzictwa, który adaptuje idee dotyczące autoryzowanego dziedzictwa: kreuje nierealistyczne rekonstrukcje przeszłości, przejmuje kontrolę nad dziedzictwem oraz

izoluje je od społeczeństwa oraz współczesnych i kreatywnych aspektów kultury, które mogłyby je przekształcać.

W drugim, alternatywnym dyskursie twierdzi się, że dziedzictwo tworzą ludzie aktywnie wykorzystujący je w celu budowania wzajemnych więzi oraz więzi z miejscami, obiektami i rzeczami. Dyskurs ten dotyczy głównie niematerialnych formy dziedzictwa, takich jak pieśni, język i obyczaje. Dziedzictwo jest tu źródłem kształtowania tożsamości i tworzenia się wspólnot, które czerpią z dziedzictwa autoryzowanego i z nieoficjalnych praktyk dziedzictwa. Jednak dziedzictwo tworzą głównie oddolne działania społeczne, a nie działania autoryzowane przez władzę. Dziedzictwo jest więc praktyką o charakterze niematerialnym, a nie obiektem lub miejscem.

Można więc stwierdzić za R. HARRISONEM (2010), że dziedzictwo jest formą kapitału kulturowego i sposobem łączenia ludzi ze sobą i ze środowiskiem, zaś promocja dziedzictwa jest formą działań społecznych. Dyskurs ten nie krytykuje dziedzictwa za tworzenie alternatywnych wersji historii, ale dostrzega jego ważną rolę w tworzeniu zbiorowej pamięci oraz w tworzeniu i transformacji społeczeństwa i jego kultury.

BIBLIOGRAFIA

- ASHWORTH G.J., GRAHAM B., TUNBRIDGE J.E., 2007, *Pluralizing Pasts: Heritage, Identity and Place in Multicultural Societies*, Pluto Press, London.
- BOKOVA I., 2012, *Przemówienie z okazji rozpoczęcia obchodów 40-lecia Konwencji Światowego Dziedzictwa*; http://www.unesco.org/new/en/general-conference/singleview/news/unesco_kicks_off_40th_anniversary_celebration_of_world_heritage_convention/.
- Dokument z Nara, 1994, Dokument z Nara o autentyzmie, <http://www.icomos-poland.org/pdf/DOKUMENT%20Z%20NARA.pdf> (dostęp: 25.08.2012 r.).
- GAWEŁ Ł., 2011, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- HARRISON R., 2010, *Understanding the Politics of Heritage (Understanding Global Heritage)*, Manchester University Press, Manchester.
- HEWISON R., 1987, *The Heritage Industry: Britain in a climate of decline*, Methuen, London.
- Karta Ateńska, 1931, <http://www.zabytki-tonz.pl/pliki/karta%20atenska.pdf> (dostęp: 25.08.2012 r.).
- Karta Wenecka, 1964, <http://www.nid.pl/UserFiles/File/Prawo/karta%20wenecka.pdf> (dostęp: 25.08.2012 r.).
- Karta z Bura, 1979, http://australia.icomos.org/wp-content/uploads/BURRA_CHARTER.pdf.
- Konwencja, 1972, Konwencja w sprawie ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego, przyjęta w Paryżu 16 listopada 1972 r. przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury na jej siedemnastej sesji (1976), D.U. z 30 września 1976 r., poz. 190.

- Konwencja, 2003, Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., D.U. z 19 sierpnia 2011 r., poz. 1018.
- MURZYN A.M. 2007, *Dziedzictwo kulturowe w okresie przemian: szanse i wyzwania*, [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 139–154.
- POMIAN K., 2009, *Muzeum: kryteria sukcesu*, „Muzealnictwo”, nr 50, s. 57–63.
- RICHARDS , 1996,
- SMITH L., 2006, *Uses of Heritage*, Routledge, London, New York.
- SMITH L., 2009, *Class, heritage and the negotiation of place*, [w:] *Conference paper presented to the 'Missing Out on Heritage: Socio-Economic Status and Heritage Participation' Conference, English Heritage, March 2009*, http://anu.academia.edu/LaurajaneSmith/Papers/312429/Class_heritage_and_the_negotiation_of_place (20.08.2012 r.).
- SZMYGIN B., 2007, *Dziedzictwo w transformacji. Polskie doświadczenia*, [w:] M. Murzyn, J. Purchla (red.), *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*. Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 129–139.
- TOMASZEWSKI A., 1999, *Europa: wartość i świadomość dziedzictwa*, [w:] J. Purchla (red.), *Dziedzictwo a turystyka. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 17–20 września 1998 r.*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków, s. 11–16.
- TOMASZEWSKI A., 2000, *Dziedzictwo i zarządzanie*, [w:] K. Gutowska (red.), *Problemy zarządzania dziedzictwem*, Res Publica Multiethnica, Warszawa.
- TRZCIŃSKI M., 2010, *Przestępczość przeciwko zabytkom archeologicznym. Problematyka prawno-kryminalistyczna*, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Warszawa.
- URRY J., 1990, *Spojrzenie turysty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Urry J., 2007,
- Ustawa o ochronie dóbr kultury*, 1962, Ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury, Dz.U. 1999, nr 98, poz.1150.
- Ustawa o ochronie zabytków*, 2003, Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, Dz.U. 2003, nr 162, poz. 1568.
- WALSH K., 1992, *The Representation of the Past. Museums and Heritage in the Postmodern World*, Routledge, London.

